



Mołdawia przed wyborami parlamentarnymi – między integracją europejską a nieznanym

Jakub Pieńkowski

Rozpisane na 28 września br. wybory parlamentarne będą miały decydujący wpływ na utrzymanie dążeń Mołdawii do integracji z Unią Europejską. Rosja zintensyfikowała operacje wpływu, aby zmanipulować wyniki wyborów i odsunąć od władzy prounijną Partię Działania i Solidarności (PAS). Wyniki sondaży wskazują, że może ona utracić większość, co prawdopodobnie zmusiłoby ją do niestabilnych rządów mniejszościowych albo koalicji z ugrupowaniami eurosceptycznymi lub tylko nominalnie prozachodnimi.

W mijającej kadencji jednoizbowego parlamentu decydujący wpływ na politykę Mołdawii miała prezydent Maia Sandu. Mimo niewielkich prerogatyw urzędu faktycznie przewodziła ona PAS – [mającej 63 ze 101 posłów](#) – oraz [rządowi Dorina Receana](#). Opozycję stanowił prorosyjski Blok Komunistów i Socjalistów (26 mandatów) tworzony przez partie byłych prezydentów Igora Dodona i Vladimira Voronina. Większość niezrzeszonych stanowili posłowie dawnej Partii Șora – w 2023 r. zdelegalizował ją Sąd Konstytucyjny, gdyż [destabilizowała kraj na zlecenie Rosji i była nielegalnie finansowana](#). Kierujący nią [Ilan Șor](#) ukrywa się w Moskwie po wyroku 15 lat więzienia za kradzież miliarda dolarów z mołdawskich banków w 2014 r.

Perspektywy wyborcze PAS. PAS zapewne uzyska najwyższy wynik w wyborach (ok. 20–40% badanych jest niezdecydowanych), ale tym razem może nie dysponować samodzielną większością – według sondaży zdobędzie 40–50 mandatów. Partia ta zmonopolizowała prozachodni segment elektoratu, w wyniku czego nie ma żadnego ugrupowania zdolnego pokonać 5-procentowy próg wyborczy i budować wraz z PAS jednoznacznie prounijną koalicję.

Głównym atutem PAS w kampanii jest doprowadzenie do włączenia Mołdawii do polityki rozszerzenia UE, czego efektem jest uzyskanie w 2022 r. statusu kandydata i rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych w 2024 r. Znaczenie tego sukcesu jest jednak ograniczone wobec nastrojów społeczeństwa, które ulega rosyjskiej propagandzie. Świadczą o tym wyniki

lipcowego sondażu iMAS – 43% badanych chce przystąpienia do Unii Euroazjatyckiej (32% jest przeciw) i tyle samo do Unii Europejskiej (41% opowiada się przeciwko) – równocześnie tylko 31% przewiduje rozwój UE, zaś 9% jej stagnację, a 41% rozpad w ciągu 5–10 lat. Takim nastrojom sprzyja brak odczuwalnych i szybkich postępów integracji – m.in. z [powodu weta Węgier wobec powiązanej z Mołdawią Ukrainy](#). By doraźnie zmobilizować prozachodni segment społeczeństwa, UE w lipcu zorganizowała [pierwszy szczyt Unia–Mołdawia](#), zaś w sierpniu Kiszyniów odwiedzili [wspólnie premier Polski, prezydent Francji i kanclerz Niemiec](#), a także prezydent i premier Rumunii.

PAS liczy na nadzwyczajną mobilizację diaspory liczącej milion osób – wobec 2,4 mln mieszkańców Mołdawii (bez Naddniestrza) – zamieszkałej głównie w UE i nieuwzględnianej w sondażach. Przesądziła ona o wynikach wyborów prezydenckich i referendum w listopadzie ub.r., oddając co piąty głos – w 77% za wpisaniem do konstytucji integracji z UE i w 83% za reelekcją Sandu. Dlatego faktycznie to do diaspory skierowane było wrześniowe przemówienie prezydent w Parlamencie Europejskim. Głosowaniu emigrantów sprzyjała rekordowa liczba komisji za granicą – 297 (w wyborach z 2024 r. było ich 231).

Bilans rządów PAS. Decydujący wpływ na nastroje wyborców ma kryzys ekonomiczny. Choć główną jego przyczyną były [szantaże energetyczne ze strony Rosji](#) i rozpętana przez nią w 2022 r. wojna przeciw Ukrainie, jest on kojarzony z rządami

PAS. Partia ta [wygrała wybory w 2021 r.](#) z flagowym postulatem poprawy poziomu życia. Tymczasem według 60% badanych przez iMAS sprawy państwowe obecnie „idą w złym kierunku”. Za rządów PAS ceny gazu wzrosły ponadczterokrotnie, a prądu – prawie trzykrotnie. W 2022 r. PKB spadło o 5%, w 2023 r. wzrosło tylko o 0,8%, a w 2024 r. – o 0,1%, zaś I kwartał br. zakończył się recesją w wysokości 1,2%. Równocześnie ogłoszony przez UE w lutym br. [Instrument na rzecz Reform i Wzrostu dla Mołdawii, wart 1,9 mld euro](#), który miał odwrócić ten trend, nie wszedł jeszcze w fazę realizacji.

Według wyborców PAS nie spełniła w większości także drugiej głównej obietnicy – rozliczenia układów oligarchiczno-korupcyjnych, pozostałych po [ucieczce w 2019 r.](#) faktycznie rządzącego Mołdawią oligarchy [Vlada Plahotniuca](#). Kluczowa reforma wymiaru sprawiedliwości przebiega powoli z powodu oporu sędziów i prokuratorów przed weryfikacją ich uczciwości. Zaufanie do PAS podważył także gorszący konflikt osobisty Sandu z szefową Prokuratury Antykorupcyjnej Veroniką Dragalin (ma ona mołdawskie i amerykańskie obywatelstwo i, by kierować Prokuraturą, zrezygnowała z funkcji prokuratora w USA), który doprowadził do dymisji Dragalin. Rozliczenia przyspieszyły dopiero w okresie przedwyborczym. W sierpniu na siedem lat więzienia za nielegalne finansowanie Partii Șora i [koordynację opłacanych protestów została nieprawomocnie skazana Evghenia Guțul](#) – baszkan (gubernator) autonomicznej, tradycyjnie prorosyjskiej Gagauzji. W lipcu w Atenach zatrzymano zaś Plahotniuca – jego ekstradycja może nastąpić tuż przed wyborami.

Prorosyjska opozycja. Głównym oponentem PAS będzie prorosyjski Blok Patriotyczny – według sondaży zdobędzie 36–42 mandaty – utworzony przez Socjalistów i Komunistów, Republikańską Partię Serce Mołdawii byłej baszkan Iriny Vlah oraz Partię Przyszłość Mołdawii byłego premiera z partii Komunistów – Vasile Tarleva. Blok odwołuje się do zakorzenionych w społeczeństwie prorosyjskich sentymentów, strachu [przed uwikłaniem w wojnę na Ukrainie](#) i [aneksją przez Rumunię](#). Obiecuje zbliżenie z WNP i Rosją oraz dostawy taniego gazu.

Na zlecenie Rosji, która według władz Mołdawii zaangażowała na ten cel 100 mln euro – koordynowana przez Șora sieć wzmogła dezinformację i przygotowania do manipulacji wynikami wyborów. Powołany przez niego Blok Victorie nie został dopuszczony do startu jako faktyczna reinkarnacja zdelegalizowanej w 2023 r. Partii Șora. Dlatego Șor prowadzi w mediach społecznościowych intensywną kampanię na rzecz Tarleva, a także Partii Wielka Mołdawia, która ma jednak nikłe szanse wejścia do parlamentu. Oczernia także PAS, twierdząc m.in., że sfałszuje ona głosowanie w diasporze, zdelegalizuje większościowy Mołdawski Kościół Prawosławny (Patriarchatu Moskiewskiego) i „wraz z UE zniszczy mołdawskie rolnictwo”. Șor korumpuje także wyborców, obiecując za ich głos przelew elektroniczny w wysokości ok. 50 euro. O skuteczności siatki świadczy [przekupienie w 2024 r. ok. 130 tys. z 1,7 mln wyborców](#)

Potencjalni koalicjanci, niechciani jednak przez PAS. Według sondaży do nowego parlamentu wejdzie też Blok Alternatywa,

który może zdobyć 9–13 mandatów. Kreuje się on na prounijną socjaldemokrację, konserwatywną jednak w kwestiach obyczajowych i chcącą dobrych stosunków także z Rosją. Blok deklaruje gotowość współpracy z PAS na rzecz integracji europejskiej. Został on powołany wokół partii Narodowy Ruch Alternatywny popularnego [burmistrza Kiszyniowa Iona Cebana](#) – byłego prominentnego działacza Socjalistów, a wcześniej Komunistów. Dołączyli do niego [Alexandr Stoianoglo](#) – [kontrkandydat Sandu w II turze wyborów z 2024 r.](#), [Ion Chicu](#) – [były premier związany z Socjalistami](#) i Marc Tkaciuk, były ideolog Komunistów. PAS odrzuca ofertę koalicji, twierdząc, że Alternatywa jest kreacją rosyjskich służb obliczoną na rozbięcie prozachodniego elektoratu, co ma potwierdzać wydany w lipcu br. [zakaz wjazdu Cebana do strefy Schengen](#).

Zapewne ok. 10 mandatów uzyska także Nasza Partia [byłego burmistrza Bielec Renato Usatego](#). Jest to ugrupowanie antysystemowe, postulujące pragmatyczny dystans wobec Rosji i UE. Choć Usatîi zabiega zwłaszcza o elektorat umiarkowanego prorosyjski, pozostaje głęboko skonfliktowany z Socjalistami i Komunistami. Wyklucza wejście w jakąkolwiek koalicję, ale zapowiada współdziałanie ze wszystkimi ugrupowaniami w rządzie eksperckim. Dlatego odrzucił – tak jak Alternatywa – wezwanie Bloku Patriotycznego do podpisania przyrzeczenia o wykluczeniu współpracy z PAS po wyborach.

Wnioski. Rosja za pośrednictwem siatki Șora może skutecznie wpłynąć na wynik wyborów, m.in. przez masowe, skoordynowane przekupywanie wyborców, którzy w dniu wyborów otrzymają zapewne w komunikatorach internetowych polecenie, na kogo głosować. Równocześnie państwo to rozsiewa propagandę i dezinformację, która ma wzmocnić niezadowolenie elektoratu z powodu stagnacji gospodarczej, wzrostu kosztów utrzymania i braku spektakularnych efektów walki z korupcją. Skutkuje to utratą zaufania wobec PAS, co może przełożyć się na zakończenie jej samodzielnych rządów po wyborach. Sukcesy polityczne w integracji z UE mają ograniczony wpływ na nastroje w samej Mołdawii, mogą jednak skłonić do bezprecedensowej mobilizacji diasporę, która ponownie mogłaby dać PAS większość.

Uzyskany wynik może skłonić PAS – wbrew przedwyborczym deklaracjom – do budowy koalicji. Potencjalnym partnerem mogłaby być Alternatywa, która jako jedyna deklaruje jednoznaczne poparcie dla integracji europejskiej (może mieć ono jednak charakter pozorowany). Mniej prawdopodobnym sojusznikiem jest nieprzewidywalna Nasza Partia. Rządy mniejszościowe PAS lub z takimi koalicjantami byłyby niestabilne i nieefektywne, co skutkowałoby wyhamowaniem reform przybliżających Mołdawię do członkostwa w UE. Proces ten może zostać całkowicie zablokowany w przypadku – mało prawdopodobnej wobec konfliktów między liderami partii – prorosyjskiej koalicji wokół Bloku Patriotycznego, bez udziału PAS. Z punktu widzenia Polski i partnerów z UE, którzy najaktywniej wspierają prounijne przemiany w Mołdawii, byłaby to sytuacja skrajnie niekorzystna.